Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 20 gr

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ I SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 10 sierpnia 1932 r. | Nr. 64

Niemcy chcą zbrojną ręką zająć Pomorze!

Sensacyjne rewelacje paryskiego tygodnika.

Paryż. Wielki tygodnik paryski „Aux Ecoutes" ogłasza niesłychane rewelacje, dotyczące zbrojnych planów rewizjonistycznych Niemiec.

Wydawca pisma uzyskał szczęśliwym trafem dokument, stwierdzający niesłychany zasięg propagandy niemieckiej, a przedewszystkiem ścisłą łączność propagandy z realnemi planami, dążącemi do zagarnięcia Pomorza.

Jak wynika z tego dokumentu, zawarł oddział propagandy rządu niemieckiego tajną umowę z wielką amerykańską agencją prasową Hearsta. Umowa ta przewiduje wypłatę ze strony niemieckiej 6.600.000 dolarów wzamian za przeprowadzenie olbrzymiej kampanji propagandowej na łamach prasy Hearsta, oraz za pośrednictwem agencyj, które dać mają podkład do okupacji W. M. Gdańska, jak też i Pomorza przez Niemcy.

Pierwsze kroki niemieckie miałyby nastąpić równo w 30 miesięcy po rozpoczęciu kampanji przez Hearsta.

Rewelacje „Aux Ecoutes" wywołały olbrzymie wrażenie we francuskich kołach politycznych. Wydawca pisma wręczył natychmiast uzyskany przez siebie dokument francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

W Niemczech krew się leje bez przerwy!

Dalszy ciąg niemieckich zbrodni politycz.

W Niemczech krew leje się nadal bez przerwy. Z wszystkich stron terytorjum Rzeszy donoszą ustawicznie o ciągłych bójkach, napadach i zamachach.

Oto kilka suchych komunikatów:

W Heidersdorf koło Wrocławia hitlerowcy rzucili w nocy **bombę na dom działacza socjalistycznego Kaufmanna.** Wybuch spowodował jedynie szereg strat materjalnych.

Tej samej nocy rzucono również **bombę na dom przywódcy Reichsbanneru w Kiegnitz, Obsta, oraz na dom nauczyciela Szyszki w Golschau.** W obu wypadkach nikt nie został ranny.

W związku **z ostatnim zamachem bombowym w Brunświku,** gdzie w dzielnicy robotniczej zostało zniszczonych około dwudziestu domów, **policja aresztowała trzech ludzi, podających się za narodowych socjalistów,** którzy przyznali się do brania udziału w zamachu.

W Olsztynie do sklepu należącego do niejakiego Abrahama, członka partji komunistycznej, **dwóch hitlerowców rzuciło w nocy granat ręczny,** który zdemolował całe urządzenie sklepu. Policja aresztowała jednego z nich, a po przeprowadzeniu rewizji w jego domu, znaleziono **większą ilość broni palnej typu wojskowego.**

Ubiegłej niedzieli w Kassel w czasie obchodu święta sportowego jednego z miejscowych klubów robotniczych, przyszło **pomiedzy komunistami a członkami „Żelaznego Frontu" do bójki, w czasie której 5 osób zostało rannych.**

W Wałbrzychu w poniedziałek w nocy, kilku osobników oddało szereg strzałów rewolwerowych do lokalu socjalistycznej gazety „Die Bergwacht", wybijając równocześnie **wszystkie szyby wystawowe, w znajdującej się opodal księgarni.**

W parę chwil później, **socjaliści rozpoczęli z zemsty strzelaninę w kierunku siedziby hitlerowskiej,** mieszczącej się w pewnej odległości od zaatakowanej redakcji. **W odpowiedzi na to hitlerowcy urządzili zamach rewolwerowy na mieszkanie miejscowego działacza socjalistycznego Roesslera, nikogo jednak nie raniąc.**

Takżamo (i z tym samym skutkiem) postąpili w pół godziny później socjaliści z mieszkaniem miejscowego przywódcy hitlerowców. Policja nie zdołała dotychczas nikogo aresztować.

Wzwiązku z ostatniemi zamachami rewolwerowemi na terytorjum państwa związkowego Schleswig Holstein, **policja aresztowała 9-ciu hitlerowców, przyznających się do winy.**

W Grostinz urządzono zamach rewolwerowy na mieszkanie sekretarza Związku Zawodowego Dreilicha. Strzały nikogo nie raniły. Sprawcami są prawdopodobnie hitlerowcy.

W rowie przydrożnym niedaleko Głubczyc znaleziono zwłoki sekretarza miejscowego Reichsbanneru niejakiego Sinscha. Mordu dokonali prawdopodobnie **hitlerowcy.**

W Hamburgu w nocy z soboty na niedzielę podpalili miejscowi komuniści budynek, będący kwaterą hitlerowskich oddziałów szturmowych. **Cały dom spłonął doszczętnie.**

W miejscowości westfalskiej Fröndenberg doszło do bójki między uczestnikami uroczystości związku strzeleckiego a policją, przyczem **10 osób zostało ciężko rannych, w tem trzech policjantów.**

Grupa narodowych socjalistów napadła **na ulicach Berlina na dwuch komunistów i dotkliwie ich pobiła.** Pięciu sprawców aresztowano. Zatrzymano również jednego narodowego socjalistę, który brał udział w wybijaniu szyb w sklepie żydowskim w dzielnicy robotniczej. Wreszcie doszło w kilku miejscach do krwawych incydentów, w których jednego **hitlerowca pobito do utraty przytomności.**

Policja królewiecka ukończyła śledztwo w sprawie znanego napadu na redakcję Königsberger Volkszeitung. Wina hitlerowców została stwierdzona. Udowodniono 21 hitlerowcom współudział w napadach.

Z Kraju i ze Świata.

Londyński korespondent „Echo de Paris" donosi, iż krążą tam pogłoski, że Japonja, Włochy i Niemcy wystąpią już wkrótce z Ligi Narodów. Japonja daje do zrozumienia, że jej decyzja w tym kierunku byłaby niewzruszona, gdyby raport Lyttona wypadł dla niej niekorzystnie.

Jak donoszą z Hankau, miasto to oblega obecnie 40-to tysięczna komunistyczna armja chińska. Wysłane przez rząd nankiński wojska, przeszły prawie w całości na stronę komunistów, a między innemi 30, 31 i 88-ma brygada. Również podobno 12-ta dywizja poszła w ślad za temi brygadami. Po otrzymaniu tych wiadomości, gen. Czang-Kai-Szek udał się osobiście do Hankau, celem objęcia dowództwa.

W seminarjum nauczycielskiem w Łowiczu wykryto jaczejkę komunistyczną między uczniami. Nauczyciele przekonawszy się, że kilku uczniów brało udział w akcji komunistycznej, starali się sami przeciwdziałać bez wzywania pomocy władz bezpieczeństwa. Ponieważ jednak akcja wywrotowa rozwijała się, zawiadomiono policję, która rozpocząwszy śledztwo, zdobyła materjał obciążający szereg uczniów. Po przeprowadzonej rewizji aresztowano 14-tu uczniów. Po złożeniu zeznań, aresztowanych wypuszczono na wolną stopę.

Donoszą z Moskwy, że w okolicach Szanghaju wybuchła straszliwa epidemja cholery, która pochłonęła narazie 10.000 ofiar. Obecnie sygnalizują pojawienie się cholery w Kantonie, oraz w innych miastach południowo-chińskich.

Otwarcie Powszechnej Wystawy Kościelnej w Częstochowie. Z okazji Jubileuszu 550-lecia sprowadzenia na Jasną Górę Cudownego Obrazu Matki Boskiej, zorganizowano Powszechną Wystawę Kościelną w Częstochowie. Wystawa mieścić się będzie w gmachu na terenach klasztoru Jasnogórskiego. Uroczyste otwarcie P. W. K. w Częstochowie nastąpi 12 sierpnia 1932 r. w obecności miejscowych i przybyłych Dostojników Kościoła i Państwa i m. Częstochowy. Udział licznych rzesz pątniczych jest zapewniony.

Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi 50 proc. w drodze powrotnej osobom pojedyńczym, przybywające zaś grupy, które wcześniej powiadamiają kolej o swej podróży, otrzymują zniżki od 33 do 66 proc. normalnej opłaty taryfowej w pociągach I, II i III klasy — zależnie od ilości osób.

Wyjazd do Danji Księdza Prymasa Polski. W drugiej połowie b. m. wyjeżdża do Danji na Kongres Eucharystyczny w Kopenhadze (19—21 b. r.) J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond. Przy tej sposobności Ksiądz Prymas odwiedzi nasze wychodźtwo, zamieszkałe w Danji. Jak się dowiadujemy, Polonja duńska czyni przygotowania na uroczyste powitanie swego dostojnego Protektora.

Na terenie warszawskiej rzeźni miejskiej zaobserwowano ostatnio niezwykły wybryk natury. Przy sprowadzonej na ubój krowie, znaleziono po zabiciu jej ciele, którego głowa w górnej połowie przypominała do złudzenia głowę ludzką. Fenomen ów zostanie zakonserwowany w spirytusie.

Na polu ćwiczeń wojskowych pod Linen w stanie New Yersey inż. Christie demonstrował przed przedstawicielami armji Stanów Zjednoczonych A. P. skonstruowany przez siebie typ skaczącego czołgu. Czołg ten może przeskoczyć przez samochód. Ruch skaczący czołg wykonywa za pomocą sprężyny, umieszczonej w tyle wozu. Czołg ten może skakać na wysokość 2 i pół metra i na długość 10 metrów. Szybkość zwykła osiągana przez czołg wynosi 170 km. na godzinę.

U wybrzeży Portugalji, na wysokości portu Vigo, zatonął wskutek burzy statek rybacki do połowu sardynek „Acana". Na 22 ludzi załogi — 20 utonęło.

Donoszą z Mukdenu, że pomimo ostrych środków ostrożności, przedsięwziętych przez władze japońskie, cholera szalejąca w Chinach, została przeniesiona i do Mandżurji. W przeciągu kilku dni zanotowano w samym Mukdenie 2600 wypadków zachorowań. Epidemja zaczyna szerzyć się również i wśród żołnierzy japońskich.

Z powodu panującej w Kanale La Manche mgły, miało miejsce u wybrzeży Anglji szereg katastrof okrętowych. Po zatonięciu 3 okrętów w piątek, o czem donosiliśmy, w sobotę uległy znowu katastrofie 2 okręty, a to jeden mały okręt frachtowy koło wybrzeża Devonshire, zaś drugi, parowiec „Gnefjeld" koło przylądka Landesend.

Usuwanie artystów austryjackich z Niemiec.

Prasa berlińska donosi, że rugi obywateli austrjackich w Niemczech przybrały wielkie rozmiary. Nietylko artyści filmowi, lecz także aktorzy muzycy, śpiewacy, dziennikarze, literaci, otrzymali wypowiedzenie, mimo, że od dziesiątek lat przebywają w Niemczech. W obawie przed rozruchami

Rozwiązanie Sejmu Śląskiego.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, Sejm Śl. ma zostać rozwiązany w ciągu bieżącego miesiąca i mają zostać rozpisane nowe wybory. Wiadomość tą przyjęliśmy z wielką satysfakcją do wiadomości, ponieważ obecny Sejm Śl. nie odpowiada istotnemu układowi sił politycznych na Śląsku.

wyjechało wielu austrjaków wraz z rodzinami dobrowolnie z Niemiec. Interwencja posła austrjackiego Franka u władz niemieckich nie przyniosła rezultatu. A więc i w Niemczech już zapoznali się na „galicjokach". Ciekawem tylko jest, kiedy Niemcy przyjdą do tego przekonania, iż austrjacki bujacz Hitler również doprowadzi ich do nieszczęścia.

Objęcie domu w drodze egzekucji.

W Łodzi odbyła się w tych dniach egzekucja, nienotowana chyba w kronikach sądowych świata. Oto do pewnego domu przy ul. Marysińskiej przybył komornik w towarzystwie brygady robotników i na podstawie tytułu wykonawczego kazał obciąć dom o łokieć i 18 cali, poczem rozpoczęto się demolowanie mieszkań i byłoby przeprowadzone aż do końca, gdyby nie interwencja pewnego inżyniera magistratu, który uprosił komornika o wstrzymanie egzekucji.

Historja tej sprawy datuje się od dwóch lat. Niejacy bracia Kordelowie zbudowali sobie przy ul. Marysińskiej domek, a plany wykonał jakiś domorosły budowniczy. W trakcie budowy otrzymali Kordelowie wezwanie notarjalne do zaprzestania budowy, gdyż dopuścili się „kradzieży" jednego łokcia i 18 cali gruntu na szkodę jednego z sąsiadów. Grzybowskiego, woźnego w sądzie pracy. Kordelowie chcieli oczywiście sprawę załatwić polubownie i dawali mu 1500 zł. odstępnego. Grzybowski żądał jednak 4000 zł. i 1500 zł. tytułem zwrotu za koszta sądowe, na co nie chcieli się zdobyć Kordelowie.

Sąd grodzki wezwał obie strony do pogodzenia się, które jednak nie doszło do skutku, a Sąd Okr. jako sąd apelacyjny odbył wizję lokalną, w następstwie której nakazał zwrot owego kawałka ziemi. — Wspomniana wyżej egzekucja była właśnie epilogiem sprawy, która niewiadomo jak się skończy.

Ameryka uzna Sowiety?

Londyn. „Financial Times" donosi z N. Jorku, że według pogłosek na Wallstreet Biały Dom przygotowuje projekt uznania Unji Sowietów. Projekt ten ma na celu wyrównanie ewentualnych strat, jakie St. Zjednoczone spodziewają się ponieść po konferencji dominjalnej w Ottawie.

Ameryka godzi się na zmniejszenie długów Francji za ustępstwa w sprawie kontyngentów.

Paryż. Jak donoszą tutejsze dzienniki, ambasador amerykański w Paryżu, Edge, interwenjował u rządu francuskiego z powodu strat, jakie poniosła Ameryka w związku z zaprowadzeniem przez Francję systemu kontyngentowego i obostrzonej polityki celnej.

Ab. Edge chce połączyć sprawy czysto gospodarcze z problemem długów sojuszniczych i w tym celu wystąpił z propozycją ustępstw ze strony Ameryki wobec Francji w sprawie długów wzamian za francuskie dzienniki paryskie, rząd francuski nie godzi się jednak na te propozycje, obawiając się, że Stany Zjednoczone zażądają również rewizji francuskiego stanowiska w sprawie rozbrojenia.

wym do szpitala miejskiego w Katowicach.

Jak „bieda-szyby", tak i ich ofiary są smutnem następstwm szalejącego bezrobocia i nędzy.

170,000 robotników strejkuje w Belgji. Strejk generalny w całem górnictwie.

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu belgijskiego socjalistycznego związku górników, — uchwalono po nader burzliwych naradach przystąpić do strejku generalnego w całem górnictwie, oraz w spokrewnionych gałęziach przemysłu.

Strejk wybuchł w dniu wczorajszym i bierze w nim udział prawie 170 tys. ludzi.

W zagłębiach Leodjum i Charleroi strejk jest prawie powszechny, zaś w zagłębiu Seraing znacznie się rozszerzył.

Zajście z misją sowiecką na dworcu w Katowicach i jego echa dyplomatyczne.

Charge d'affaire poselstwa sowieckiego złożył w M. S. Z. skargę na postępowanie policji katowickiej wobec dwóch delegatów sowieckiej misji handlowej w Berlinie, którzy przybyli do Katowic celem nawiązania stosunków w hutnictwie śląskiem i poczynienia zamówień, i z którymi policja przy wyjeździe na dworcu obeszła się bardzo ostro, przeprowadzając u nich rewizję osobistą i poddając ich przesłuchaniu w sposób bardzo szorstki.

M. S. Z. udzieliło w tej sprawie wyjaśnień korespondentom zagranicznym. Wynika z nich, **że istotnie skarga taka wpłynęła i, że ministerstwo poleciło wszcząć śledztwo.** Ze strony urzędowej wyrażają przypuszczenie, że incydent polega na nieporozumieniu.

Trzy transporty węgla polskiego do Irlandji.

Według informacji prasy, dotąd zafrachtowano z Gdańska do Irlandji trzy transporty węgla polskiego po 2,300, 1,000 i 800 ton każdy. Na sierpień zafrachtowano jeszcze kilka ładunków węgla.

6 polskich ofiar katastrofy we Francji.

Amiens. Samochód wiozący 7-miu Polaków, w tej liczbie 2 księży i 5-ciu robotników, wpadł do rowu. 6 osób odniosło ciężkie rany.

Z Tarnowskich Gór.

Straszna tragedja matki 6-ga dzieci.

W piątek wieczorem o godz. 9-tej rozegrała się w naszem mieście straszna tragedja rodzinna, której ofiarą padła 36-letnia mężatka Marta Sprychowa, żona kolejarza. Stałe nieznaski małżeńskie doprowadziły do tego, iż cierpiała ona na rozstrój nerwowy. Doszło wreszcie do tego, że małżeństwo wszczęło kroki rozwodowe. W procesie tym posądza ją się o krzywoprzysięstwo. Życie Sprychowej od tej chwili straciło zupełnie na wartości. Pierwszego b. m. zrozpaczona Sprychowa udała się nad staw przy cegielni p. Tyczki, gdzie usiłowała utopić się. Urzędnicy kolejowi p. Ganc i Mańka zauważywszy to, przeszkodzili desperatce w jej zamiarze. W piątek doprowadzona do ostateczności, Sprychowa posłała swą 12-letnią córkę do apteki p. Bogdanego po kwas solny. W tej aptece wydano dziewczynce życzoną truciznę bez wahania. Odebrawszy Sprychowa od jej córeczki tą truciznę wypiła ją w obecności swych dzieci. Wśród strasznych męczarń odwieziona została Sprychowa do szpitala powiatowego, gdzie następnego dnia w sobotę zakończyła swój żywot. Nieszczęśliwa matkę opłakuje 6-ga nieletnich i niewinnych dziatek.

60 samolotów dziewięciu państw nad Krakowem.

Krakowskie koła lotnicze przygotowują się intensywnie do organizacji etapu Trzecich międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych. Mianowicie w dniu 21 sierpnia między godziną 11 a 2 po południu przybędą do Krakowa samoloty, biorące udział w tym locie, a pilotowane przez zawodników polskich, francuskich, angielskich, włoskich, japońskich rumuńskich, niemieckich, czeskich i szwajcarskich.

Celem odpowiedniego przygotowania etapu krakowskiego zawiązał się w Krakowie komitet, który wczoraj odbył swe pierwsze posiedzenie w lokalu Aeroklubu pod przewodnictwem dr. Spitzera, który zastępował nieobecnego prezesa Aeroklubu Bobkowskiego. W zebraniu tym oprócz licznych przedstawicieli kół lotniczych wzięli udział — pułk. Lewandowski, dowódca 2 p. lot., wiceprezydent miasta Ostrowski oraz radca Wolaniecki imieniem wojewody.

Dr. Spitzer zaapelował do obecnych przedstawicieli władz, aby przyszli z pomocą w organizowaniu tej tak ważnej dla naszego miasta imprezy. Następnie wywiązała się żywa dyskusja, po której podzielono między poszczególnych komisarzy części etapu. Następnie delegat Aeroklubu Rzplitej z Warszawy inż. Kwaśniak przedstawił bliższe szczegóły lotu.

Dowiedziawszy się, że w zawodach tych wezmą udział najwybitniejsi lotnicy zagraniczni na samolotach najnowszej konstrukcji, przeważnie budowanych specjalnie na ten lot. Lotnicy nasi, wśród których wymienić należy kpt. Orlińskiego, kpt. Bajana, kpt. Gewgoda, por. Żwirko, oraz pilotów komunikacyjnych: Karpińskiego i Płaczyńskiego — będą mieli bardzo trudne zadanie.

W czasie poprzednich zawodów dwukrotnie puhar zdobyli Niemcy — to też w razie zwycięstwa i w roku bieżącym puhar przeszedłby na stałe w ich ręce.

Zawody te będą wielką imprezą lotniczą, pierwszą tego rodzaju w Krakowie.

W Brazylji nadal palą kawę.

Donoszą tu z Rio de Janeiro, że ubiegłej niedzieli spalono tam znowu **300,000 kg. kawy celem zapobieżenia zniżce cen.**

Komunikat urzędowy podaje równocześnie, że w czasie od 3-go do 10-go lipca spalono w Rio de Janeiro 33,000 worków kawy, w Santos 49,000, w Sao Paulo 270,000, Eittoria 12,000 i w Parangua 13,000, czyli razem 56,550,000 kg.

Nowe ofiary „bieda-szybów".

Smutne następstwo bezrobocia i nędzy.

Niema prawie dnia, aby dzikie kopalnie, tak zwane „bieda-szyby", z których bezrobotni dobywają węgiel, aby zarobić choć kilka groszy na życie za sprzedany węgiel lub zużyć go do ugotowania strawy, nie pochłaniały nowych, bardzo często śmiertelnych ofiar.

Onegdaj znowu wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki na „bieda-szybach".

Mianowicie w czasie wydobywania węgla z dzikich kopalń obok huty „Agnieszki" w Wełnowcu, zasypany został przez oberwanie się zwału węgla 17-letni Mańtoch Feliks z Wełnowca i doznał poważnych obrażeń ciała. Po wydobyciu go na powierzchnię odstawiono go do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach.

Tego samego dnia około godz. 17 wpadł do szybiku dzikich kopalń na głębokość 16 mtr. 9-cio letni Centawer Alojzy z Katowic, zamieszkały przy ul. Krzywej i doznał złamania kręgosłupa i nóg. W stanie groźnym odstawiono go pogotowiem ratunkowym do szpitala miejskiego w Katowicach.

To jest pochlebne.

Dwuch panów z poza obrębu Tarnowskich Gór zjawiło się w naszej redakcji i wyrażają pod adresem Magistratu tarnogórskiego pochwałę, albowiem zjawili się w tut. miejscowości celem załatwienia bardzo pilnych i ważnych spraw, co do których musieli się zwrócić do kilku urzędników w Magistracie. Owych obcych panów przyjęto wszędzie bardzo grzecznie i udzielono konkretnych i szczegółowych wyjaśnień. Odnośne strony wyrażają tą drogą pod adresem tut. Magistratu pochwałę, albowiem rzadko spotyka się urzędników takich, jakich posiada Magistrat Tarnowskich Gór, którzy przestrzegają pod każdym względem formę obchodzenia się z stronami. Jest to bardzo pocieszające i dlatego też chętnie powyższe wyrazy pochwały pod adresem urzędników tut. Magistratu umieszczamy.

Powrot.

Dyrektor Kasy Chorych p. Ślusarek powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Na ĆWICZENIA

wyruszył wczoraj rano o godz. 7,15 3 pułk ułanów do wojew. kieleckiego. Ćwiczenia potrwają około 3 tygodni.

11 p. p. wyrusza również na manewry w dniu 17 bm.

Wyjaśnienie.

Odnośnie do artykułu w ostatniem wydaniu Nowin p. t.: „Tak się nie polonizuje" donosi nam p. Dr. Szolin, że aczkolwiek jest on asystentem p. Dra Jarzyńskiego, to jednak w ówczesnej komisji lekarskiej nie brał udziału. Jak już donosiliśmy, p. Dr. Jarzyński znajduje się obecnie na urlopie i po jego powrocie ponownie w tej sprawie zabierzemy głos.

Z rozpraw sądowych przed Sądem Grodzkim w Tarnowskich Górach.

Początek nieprzyjemnych procesów.

W poniedziałek odbyła się rozprawa sądowa z urzędu przeciwko Leks Józef z Radzionkowa w sprawie głośnej i omawianej na łamach niemieckiego Kurjera, gdzie zarzuca się p. naczelnikowi Ziętkowi w Radzionkowie, iż tenże namawiał rodziców niemieckich do przemeldowania dzieci do szkoły polskiej, w zamian zaco obiecał im zapomogę, posadę itp. Na świadków powołano Badurę Jadwigę, Badure Jana, Ziętka Alojzego, Połaczek Juljan, Dewis i Żurek, wszyscy z Radzionkowa. Oskarżonego bronił adwokat Kosakowski z Katowic. W toku przesłuchań świadków okazało się, iż niemal wszyscy w protokule przed prokuratorem nie zeznawali tak, jak to czynili na ostatniej ustnej rozprawie. Sąd przyszedł do przekonania, iż p. Ziętek nie kazał nikomu wycofać swe dzieci z szkoły mniejszości, aczkolwiek wzywał ich do urzędu i rozmawiał z nimi na ten temat. Sąd uznał Leksa Józefa, autora inkryminowanego artykułu w kurjerze niemieckim, winnym przestępstwa i skazał go na 300 zł. grzywny w razie nieściągalności na miesiąc więzienia oraz ponoszenie wszelkich kosztów sądowych. Oskarżony wniósł od tego wyroku odwołanie.

Tego samego dnia odbyła się druga rozprawa sądowa Gajdas Emil c/a **B. Wincenty, P. Jan, którym zarzucu się,** że przed wyborami do rady gminnej rozlepiali plakaty o treści obrażającej godność p. Gajdasa. Przesłuchano świadków Kurzeję oraz **więźnia Korbelę.** Obaj świadkowie zeznawali, że w prawdzie widzieli oskarżonych stać przy już nalepionych plakatach, jeden z nich trzymał rękę na świeżo nalepionym plakacie drugi, a mianowicie P. Jan, posiadał przy sobie jakieś narzędzia, przypuszczalnie klej i pendzel. Samego faktu nalepienia owych afiszów, oskarżonym nie udowodniono. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego B. Wincentego i P. Jana po **jednym miesiącu więzienia,** uzasadniając wyrok tem, iż całe zachowanie się oskarżonych w chwili, kiedy ich zauważono stać przy owych plakatach wskazywało na to, że wybryku tego jedynie oni mogli się dopuścić. Od tego wyroku oskarżeni wnieśli apelację.

Więc już nie Wielkie Piekary, ale Radzionków stał się teraz głośnym z jego ciągłych procesów. Jest to dopiero początek. Nie wiadomo jak się te wszystkie, częściowo niezbyt przy-

Kolej bada możliwość obniżenia taryf.

W prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie dostosowania towarowych taryf kolejowych do poziomu cen w najbliższym sezonie eksportowym. Na konferencji tej omawiano ewentualne obniżenie taryfy kolejowej dla eksportu artykułów rolnych. Konferencja ta pozostaje w ścisłym związku z memorjałem, skierowanym przez sfery gospodarcze do ministerstwa komunikacji w sprawie dostosowania kolejowych taryf eksportowych do poziomu cen, uzyskiwanych za wywożone artykuły z Polski zagranicę. Sferom rolniczym i przemysłowi drzewnemu chodzi o obniżenie kosztów transportu dla zwiększenia konkurencji artykułów, wywożonych zagranicę. Sprawa ta była rozważana przy udziale delegatów zainteresowanych ministerstw w biurze ekonomicznem prezydjum Rady ministrów. Osobna konferencja ma być poświęcona omówieniu taryfy eksportowej dla drzewa i wyrobów drzewnych.

◇

Wynagrodzenie funkcjonarjuszów pocztowych za nocną służbę.

Jak już donosiliśmy — na podstawie uchwały Rady Ministrów, zmienione zostały zasady wynagradzania funkcjonarjuszów poczt i telegrafów za nocną służbę.

Służba nocna, która liczyła się dotychczas od godziny 21, liczona będzie od godz. 22, przyczem czas do 30 min. włącznie, obliczany dotychczas za pół godziny, nie będzie uwzględniany.

Wynagrodzenie za godzinę nocnej służby, wynoszące dotychczas dla niższych funkcjonarjuszów poczt i telegrafów od XVI do XIII grupy uposażeniowej po 20 gr., obniżone zostało obecnie do 10 gr.

Jednocześnie w nowych przepisach opuszczone zostało dotychczas postanowienie, że funkcjonarjusze, pełniący służbę całonocną, mają prawo do wypoczynku, wynoszącego conajmniej 24 a najwyżej 30 godzin.

W myśl nowych przepisów, dodatek za nocną służbę nie przysługuje funkcjonarjuszom, zajętym w służbie ambulansowej, oraz w służbie radjo.

◇

Akcja lokatorska
o obniżkę komornego.

Na terenie całego kraju prowadzona jest od szeregu tygodni, z inicjatywy Zrzeszenia Organizacyj Lokatorskich R. P. w Warszawie (Królewska 51), akcja przygotowawcza w **kierunku obniżenia komornego ustawowo obowiązującego.** W tej chwili akcja polega na zbieraniu podpisów pod petycję, która wręczona będzie miarodajnym czynnikom już w najbliższym czasie.

Jak bardzo sprawa obniżenia komornego stała się konieczną i aktualną, świadczy fakt, że zajmują się nią nietylko organizacje lokatorskie, lecz prawie wszystkie poważniejsze organizacje zawodowe. W kilkunastu miastach, jak: Baranowicze, Płock, Siedlce, Pułtask, Gniezno, Sandomierz, Nieśwież i t. d., powstały ostatnio organizacje lokatorskie, co świadczy, że sprawa obniżenia komornego i bolączki rzesz lokatorskich, jak sprawy eksmisji, remontu i t. d., wymagają stałej opieki i pomocy prawnej organizacyj lokatorskich.

Zrzeszenie Organizacyj Lokatorskich R. P., Warszawa, Królewska 51, we wszystkich wypadkach udziela organizatorom związków lokatorskich wszelkich instrukcyj i wyjaśnień, związanych z powołaniem do życia związków lokatorskich. Zrzeszenie Organizacyj Lokatorskich R. P. wystąpiło do komitetu reprezentującego spółdzielnie mieszkaniowe z propozycją uzgodnienia wspólnej akcji, zmierzającej do obniżenia komornego, które w obecnej wysokości wskutek wzmagającego się kryzysu jest zbyt wygórowane.

◇

Nieście pomoc Najbiedniejszym

15 marek miesięcznie kosztuje w Berlinie komfortowany pokój.

Donoszą z Berlina: W najbardziej ożywionych dzielnicach Berlina istnieje obecnie taki nadmiar wielkich mieszkań, że setki apartamentów świecą pustkami. Państwo udziela wielkiego kredytu budowlanego na przebudowę wielkich mieszkań na małe, które łatwiej znajdują nabywców. Doszło do tego, że urządzony z komfortem pokój z opałem, użyciem kuchni, łazienki i telefonu kosztuje zaledwie 15 marek (32 zł.) Takiej taniości czynszów nie pamiętają ludzie od czasów przedwojennych.

80 proc. więźniów siedzi bezpłatnie.

Jak wiadomo, w myśl obowiązujących przepisów prawnych, więźniowie są obowiązywani do pokrywania kosztów pobytu w zamknięciu. Obowiązek ten ciąży zarówno na więźniach osobiście, jak i na bliższej rodzinie.

Obecnie statystyka wymiaru sprawiedliwości wskazuje na coraz dotkliwszy spadek ściągalności owych opłat za przymusowy pensjonat państwowy. Około 80 proc. tych opłat należy do nieściągalnych. Zasadniczo opłaty te oblicza się według stawek 1,50 dziennie.

Jak na pełny pensjonat całkiem niedrogo, a mimo to ludzie nie chcą płacić...

Jak w Argentynie pomagają bezrobotnym.

W najbardziej głuchym zakątku Argentyny każdy podróżny może zawsze dostać nocleg dla siebie i konia, jeżeli wkraczając lub wjeżdżając do fermy, pozdrowi gospodarzy słowami: „Ave Maria", czyli „Zdrowaś Marja"...

Szczególne to pozdrowienie jest nieodzowne w nocy, w przeciwnym bowiem razie można otrzymać **kulą w łeb**, zamiast noclegu. Pozdrowienie to odróżnia uczciwego podróżnego od koniokrada lub bandyty. Przynależność socjalna podróżnego rozpoznawana jest w sposób, **czy gość jedzie konno, czy idzie pieszo.** Jeździec jest zapraszany do pokojów fermy, pieszy zaś turysta do izby czeladnej.

W dzisiejszych ciężkich czasach, gdy fermer po sprzedaży kukurydzy i pszenicy nic na tem nie zarabia, wielu robotników rolnych zostało bez pracy. Żeby przeżyć, **jeżdżą oni lub chodzą z fermy do fermy i są przyjmowani z wielką gościnością** przez właścicieli większych posiadłości.

Codziennie prawie odwiedza fermera dziesięciu bezrobotnych, a bywają dni, że i kilkudziesięciu. Jakby na skutek umowy, żaden podróżny nie pozostaje dłużej u jednego fermera, **jak jeden dzień.** Przenocowawszy i posiliwszy się wyruszają dalej i powracają do tego samego fermera dopiero za kilka miesięcy gdzie ich znów oczekuje serdeczne przyjęcie.

Za dach nad głową i żywność gość **opowiada, co się dzieje u sąsiadów,** jakie są urodzaje, co się dzieje u znajomych w dalekich miejscowościach zamieszkałych, słowem spełnia się rolę gazety ustnej.

Jest to naturalna szeroka akcja pomocy bezrobotnym, powstała z prawiecznego instynktu samoobrony przed zagładą.

◇◇◇

Ulgi w taryfach
pocztowych.

Minister Poczt i Telegrafów podpisał rozporządzenie, wprowadzające nowe ulgi w taryfach pocztowych. Dotyczyć one będą przesyłek masowych druków, przyczem stosowany będzie rabat 40 do 60-procentowy, zależnie od ilości wysyłanych druków.

Podwyżka opłat
akademickich.

W ostatnim numerze dziennika urzędowego min. oświaty ukazało się rozporządzenie min. oświaty o opłatach studenckich w państw. szkołach akademickich. Wchodzi ono w życie dnia 1 września b. r.

Projekt skrócenia
służby wojskowej.

W ministerstwie spraw wojskowych omawiane są obecnie projekty skrócenia czasu służby wojskowej. Dotyczyłoby ono jedynie służby strzelców w piechocie, która byłaby zredukowana do 15 miesięcy. Czas służby w innych formacjach pozostałby bez zmiany.

Nowe przepisy dla listonoszów wiejskich.

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało ostatnio nowe przepisy służbowe dla doręczycieli i listonoszów wiejskich. Na podstawie tych przepisów w wypadkach, gdy na weksłu, oddanym na inkaso poczcie, nie jest podany lokal płatności, funkcjonarjusz pocztowy obowiązany jest przedsięwziąć poszukiwania celem wykrycia lokalu przemysłowego dłużnika lub jego mieszkania i odpowiada za szkodę, spowodowaną brakiem należytej staranności lub uwagi. W razie niemożności wykrycia lokalu przemysłowego lub mieszkania dłużnika funkcjonarjusz pocztowy powinien zwrócić się o podanie adresu do miejscowego biura adresowanego, urzędu gminnego lub t. p. Nowe przepisy służbowe przewidują również, że funkcjonarjusze pocztowi, którzy przez swą niedbałość lub nieprzestrzeganie przepisów naraziliby przedsiębiorstwo na stratę, obowiązani będą do zwrotu wypłaconych z tego tytułu przez pocztę odszkodowań.

Akcja pomocy
dla bezrobotnych na zimę.

Opinje sfer gospodarczych o zamierzeniach rządowych.

Niedawno na tem miejscu referowaliśmy rządowe projekty funduszu pomocy bezrobotnym oraz projekty specjalnych opłat na ten cel.

Przeciwko temu posunięciu występują organizacje gospodarcze wykazując, że wprowadzenie tych opłat nie powinno nastąpić w formie dekretu w ramach uprawnień, przysługujących Prezydentowi Rzeczypospolitej, lecz winno wejść w życie w formie ustawy sejmowej. Moment ten powinien spowodować odwlecenie ostatecznej realizacji utworzenia funduszu pomocy bezrobotnym do jesiennej sesji sejmowej.

Naogół celowość reorganizacji pomocy pozaustawowej dla bezrobotnych, idącej po linjach, wytyczonych w projekcie organizacji funduszu pomocy bezrobotnym, budzi wśród organizacyj gospodarczych poważne zastrzeżenia.

Zastrzeżenia dotyczą w pierwszym rzędzie projektowanych nowych źródeł dochodowych na akcję pomocy bezrobotnym, oraz usiłowań powiększenia globalnej sumy, wydatkowanej na akcję pomocy. Przekroczenie kwoty ok. 150 miljonów złotych rocznie, która wydatkowana była w r. ub. na pomoc dla bezrobotnych, zdaniem sfer gospodarczych, nie jest możliwem w dobie szalejącego kryzysu, zmniejszającego się dochodu społecznego, kolejnego zamykania warsztatów pracy i ogólnej deflacji, charakteryzowanej ciasnotą pieniężną, kredytową, oraz zniżkową tendencją cen.

Część projektowanych owych opłat musiałaby ciężarem swym spaść na produkcję, powodując wzrost jej kosztów, a przez to przeciwstawiając się zniżce cen, charakteryzującej obecny okres deflacyjny.

Organizacje gospodarcze wysuwają ponadto cały szereg zastrzeżeń co do formy organizacji funduszu przy użyciu czynnika urzędniczego, a więc kosztownego aparatu biurowego. Nieproporcjonalnie wysokie koszty administracyjne pochłaniają bowiem nadmiernie wielkie sumy w stosunku do korzyści, jakie daje się osiągnąć przy pomocy urzędów.

Pod tym względem niezwykle charakterystyczne są doświadczenia zeszłoroczne. Podczas bowiem, gdy fundusz bezrobocia udzielił zasiłków w sumie 101 miljonów złotych, to równocześnie koszty administracyjne pochłonęły przeszło 8 miljonów złotych. Równocześnie naczelny komitet dla spraw bezrobocia, oparty wyłącznie na czynniku obywatelskim, udzielił pomocy i zasiłków równowartości ok. 30 miljonów złotych, przy kosztach administracyjnych, wynoszących zaledwie ok. 40 tysięcy złotych.

Wybitni przedstawiciele sfer gospodarczych są zdania, że już w najbliższym czasie należy się spodziewać wzrostu bezrobocia, conajmniej do rozmiarów zeszłorocznych. Zdaniem przemysłu należy dążyć do skoordynowania działalności poszczególnych organów oficjalnych i czynników pół- i nieoficjalnych, udzielających pomocy bezrobotnym, oraz oparcia pomocy tej na odmiennych, niż dotychczas założeniach.

Chodzić tu powinno o ulżenie ciężkiej doli istotnie pozbawionych nietylko pracy, ale najbardziej prymitywnych środków do życia i utrzymania. Spowodowałoby to z jednej strony wyeliminowanie osób materjalnie niezależnych, posiadających bądź to majątek, bądź też inne poza pracą źródła dochodów, z drugiej zaś strony umożliwiłoby rozszerzenie akcji zasiłkowej na istotnie potrzebujących.

Wreszcie oparcie akcji pomocy w większej, niż dotychczas mierze na czynniku obywatelskim, wyzyskanie dla celów pomocy pozaustawowej już istniejącego aparatu administracyjnego funduszu bezrobocia, pozwoliłoby uniknąć konieczności tworzenia nowych, kosztownych organów administracyjnych i nakładania nowych opłat publicznych.

◇

Nowe oznaki służbowe wójtów i sołtysów.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, normujący tymczasowe oznaki służbowe dla prezydentów, burmistrzów miast, oraz dla naczelników gmin i sołtysów. Oznakę służbową wójtów stanowić będzie łańcuch mosiężnych, połączonych ogniwkami, do którego przyczepiony jest mosiężny medal owalny z napisem literami wypukłemi na otoku u góry „Wójt gminy", oraz z wyrytą u dołu nazwą gminy. W środku medalu umieszczone jest godło państwowe na tarczy z literami „R. P."

Oznaką służbową sołtysów będzie okrągły znak mosiężny, noszony na lewym boku, a posiadający napis na otoku: „Sołtys", oraz godło państwowe. Koszt sporządzenia oznak poniosą gminy. Oznaki nosić należy w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt lub sołtys występują w charakterze urzędowym, oraz przy pełnieniu przez nich funkcyj reprezentacyjnych.

„Duch" w zakrystji.

Miasteczko Rychwał w powiecie konińskim było widownią niezwykłej sensacji.

Kiedy rano **kościelny miejscowej parafji otworzył drzwi i wszedł do zakrystji, cofnął się przestraszony i wybiegłszy na ulicę począł krzyczeć, iż w kościele znajduje się duch.**

Natychmiast zawołano proboszcza, który **wszedł do zakrystji i spotkał tam spoczywającą w głębokim śnie starszą kobietę, ubraną w szaty liturgiczne.** Okazało się, iż kobietą tą była umysłowo-chora żebraczka, 36-letnia Władysława Czajka.

Zdołała ona na dzień przedtem ukryć się w kościele, a następnie wydobyła szaty kościelne, które włożyła na siebie. — Nieszczęśliwą kobietą zaopiekowały się władze.

◇

Niesamowita tragedja dziecięca.

W miejscowości besarabskiej Skuleni rozegrała się 5 bm. krwawa tragedja dziecięca.

Jeden z tamtejszych mieszkańców pozostawił w domu troje dzieci bez dozoru. Wśród dzieci powstała sprzeczka. W pewnym momencie jeden z chłopców chwycił siekierę i zabił nią swego brata na miejscu. Siostra, która była świadkiem tego mordu, dostała pomieszania zmysłów.

Kiedy rodzice powrócili do domu i znaleźli zabite dziecko, matka popełniła samobójstwo. Sprawca morderstwa, który po dokonaniu strasznego czynu zbiegł, utopił się następnie w pobliskiem jeziorze.

Militaryzacja straży więziennej a przepisy nowej pragmatyki.

P. minister Sprawiedliwości, b. prokurator brzeski Michałowski wydał nową pragmatykę dla służby więziennej.

Funkcjonarjusze więzienni będą tworzyli obecnie na wzór policji i straży granicznej jednolity, umundurowany i uzbrojony korpus Straży Więziennej, podlegający ministrowi Sprawiedliwości.

Na czele stać będzie Główny Inspektor Straży w osobie dyrektora departamentu karnego. Niezależnie od zajmowanego stanowiska przewidziane są stopnie służbowe: **Główn. Inspektora, Inspektora, Nadkomisarza, Komisarza, Podkomisarza i Aspiranta oraz przodownika straży, starszego strażnika i strażnika.** Tytuł dozorca jest zniesiony. Będzie on teraz **nadzorca.**

Pragmatyka wprowadza więc automatyczne awanse.

Po przesłużeniu 5 lat w więziennictwie, każde następne 12 miesięcy służby liczy się do emerytury za 16. W razie utraty zdolności do pracy z powodu wypadku na służbie, przyznawane jest odszkodowanie w postaci dwuletniej gaży niezależnie od emerytury. Sieroty po tych funkcjonarjuszach kształcone będą na koszt państwa do lat 18.

Ustawa zapewnia opiekę lekarską na zasadach ogólnych z tem, że w więzieniach oddalonych od miast, opiekę lekarską sprawują lekarze więzienni bezpłatnie, apteki więzienne zaś wydają lekarstwa po cenach własnych.

Rygorystyczne są przepisy o odpowiedzialności. Utrzymano podział kar na porządkowe i dyscyplinarne. Kary porządkowe przewidują **areszt do 7 dni. Dyscyplinarne do 14 dni, degradację, zwolnienie (z prawami do emerytury) i wydalenie (bez praw).**

Od orzeczeń tych **niema odwołania**, może być natomiast wznowione postępowanie dyscyplinarne. Analogicznie do ustawy o policji państwowej pragmatyka zawiera przepis, upoważniający władzę przełożoną **do zwolnienia pracownika w pierwszym roku służby bez postępowania dyscyplinarnego.**

Ograniczono pozatem prawo koalicji. Do związków można należeć tylko za zezwoleniem władzy.

Korpus Straży Więziennej, podobnie jak policji, w czasie wojny **nie tworzy korpusu pomocniczego armji.**

Oryginalna inicjatywa walki z bezroboc.

Z oryginalną inicjatywą w sprawie walki z bezrobociem wystąpił sejmik powiatowy w Świeciu na Pomorzu, który projektuje utworzenie jednohektarowych osad robotniczych z małym drewnianym domkiem mieszkalnym. Koszt utworzenia jednej osady obliczony jest na 4000 zł. a przy długoterminowych spłatach po 5% rocznie i 1% na amortyzację. Całoroczny wydatek robotnika wynosiłby 240 zł. czyli 20 zł. miesięcznie. Finansowanie tego podjąć się ma powiatowa Kasa Oszczędności w Świeciu, która rozpożyczywszy ludności prawie wszystkie swoje fundusze i nie mogąc ich odebrać liczy, że teraz mogłaby uruchomić z powrotem pożyczony kapitał, godząc się na przyjęcie od dłużników ziemi. Równocześnie zaś budowa osad pozwoliłaby na zatrudnienie poważnej ilości bezrobotnych. Niechaj sejmiki powiatowe na Śląsku idą śladem powiatu w Świecie na Pomorzu. Łatwo im to będzie, albowiem dużo posiadany ziemi w tut. województwie jak np. ks. Pszczyńskiego, ks. Donnersmarcka itp., która nadaje się znakomicie na parcelację i zdolna jest do pomieszczenia i wyżywienia wszystkich bezrobotnych. Komitety bezrobotnych dobrze postąpią, o ile odpowiednie wnioski i rezolucje wyślą pod adresem miarodajnych czynników.

Z Szarleja W. Piekar i okolicy.

Krwawa zbrodnia.

W poniedziałek 8 bm. rano o godz. 7.45 usiłował 23-letni Kaszuba Teodor zamordować swą 18-letnią żonę Adelajdę z d. Greupner. Tragedja odbyła się w mieszkaniu teściów w Szarleju przy ul. Kolejowej, gdzie młoda para zamieszkiwała. Młoda para, która przed rokiem zawarła ślub małżeński, stale żyła w nieznaskach. Powód tych nieporozumień małżeńskich należy szukać w ciężkim kryzysie gospodarczym, który dotknął dotkliwie małżeństwo Kaszubów. W owy poniedziałek przyszło do sprzeczki pomiędzy młodemi małżonkami, w rezultacie której mąż chwycił za brzytwę, którą ciężko zranił swą żonę, usiłując tą brzytwą poderznąć jej gardło. W groźnym stanie odstawiona została nieszczęśliwa młoda kobieta do szpitala powiatowego w Szarleju. Jej mąż Kaszuba Teodor, kilka godzin po wypadku, dobrowolnie oddał się w ręce policji, na stacji kolejowej w Szarleju. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Komisarjat Policji w Szarleju.

STATYSTYKA SZARLEJA

Urodz.: syn — rębacz Paweł Wozab.
Ślub: Wilhelm Sklorz - Waleska Kops.
Zgony: Leopold Szołtysik inwal. lat 65, Emil Pietryga uczeń szkolny lat 8.

Uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. w Wielkich Piekarach. Wielka procesja Marjańska.

W poniedziałek, 15 bm., przypada największe ze świąt Marjańskich — wielka uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, zwane u nas w Polsce świętem Matki Boskiej Zielnej, albowiem od dawien dawna Kościół święci po sumie zioła, które pobożny lud, wierny tradycji przodków, zawiesza w swych mieszkaniach i obejściach.

Święto to u nas na Śląsku bardzo uroczyście obchodzone jest w W. Piekarach, dokąd przybywają na wielki odpust liczni pątnicy z całego kraju, od Kępna i Ostrowa w Poznańskiem, od Żywca i Cieszyna, od Raciborza i Opola, no i całego Śląska. Śpieszą do Piekar, by mogli brać udział w obchodach kalwaryjskich i wielkiej procesji Marjańskiej, ku czci Królowej Korony Polskiej.

Program tegorocznych obchodów jest następujący:

W sobotę, 13 bm.: O godz. 17 uroczyste nieszpory w kościele Matki Boskiej, potem rozpoczną się obchody kalwaryjskie od kaplicy św. Rafała, aż do kaplicy Kajfasza, z kazaniami.

W niedzielę, 14 bm.: O godz. 5 rano msza św. i dalszy ciąg obchodów. Po obchodach kazania i uroczyste sumy w obu kościołach. Po południu uroczyste nieszpory w kościele Matki Boskiej. O godz. 17 kazanie wstępne na Rajskim Placu; następnie wyrusza procesja Marjańska na kalwarję do obchodów różańcowych i procesja świetlana do Grobu Matki Boskiej, gdzie wygłoszone zostanie ostatnie kazanie.

W poniedziałek, 15 bm. (Święto Wniebowzięcia): O godz. 5 rano msza św., potem dalszy ciąg obchodów różańcowych. O godz. 10 — powitanie najprzew. ks. biskupa Adamskiego, potem o godz. 10 i pół wyrusza procesja na kalwarję, gdzie przed kościołem ks. biskup odprawi sumę pontyfikalną i udzieli pątnikom arcypasterskiego błogosławieństwa. Po sumie odbędzie się święcenie ziół. Po południu zaś odbędą się uroczyste nieszpory, w kościele Matki Boskiej, z procesją.

Uroczystości powyższe, w których uczestniczyć będzie również arcypasterz naszej djecezji ks. biskup Adamski, zapowiadają się wspaniale i ściągną niewątpliwie tysiączne tłumy wiernych pątników.

Podobne uroczystości odbywają się również na Górze św. Anny (Śląsk Opolski).

BRZOZOWICE.

Z odpustu w Brzozowicach.

Przy licznym udziale publiczności odbył się zapowiedziany odpust w nowej kaplicy Sióstr Boromeuszek. Już godzinę przed tem kaplica po brzegi była przepełniona. O godz. 10 punktualnie rozpoczęły się uroczystości odpustowe. Poświęcenia nowego miejsca dokonał ks. proboszcz Kuczka. Mszę św. odprawił w asyście ks. Mola i ks. Bieżanowskiego ks. proboszcz Kuczka. Nieszpory uroczyste odbyły się o godz. 5 po południu. Ks. Proboszcz w przemówieniu swojem podkreślił szybkie tempo pracy i wyraził podziękowanie za ofiarność obywatelstwa, że tak w krótkim czasie można było sporządzić wyżej wym. kaplicę.

KAMIEŃ.

Kradzież chleba.

W ostatnich dniach udało się policji w Szarleju przyłapać złodziejów, a mianowicie złodziei, którzy własnych swych braci okradają. Czyhają oni w ukryciu, aże ukaże się transport chleba, który zostanie przewożony od piekarza do kuchni bezrobotnych. Policja miejscowa, która złodziei na gorącym uczynku przyłapała, oddała ją sprawę na drogę sądową.

Audjencja.

W jednym z niedawnych numerów pewnego dziennika łódzkiego ukazał się artykuł pod następującej treści nagłówkiem:

Coraz mniej dzieci

Akuszerki nie mają pracy i zwracają się do Ministerstwa Pr. i Op. Społ. o pomoc.

— Panie?

— My jesteśmy delegatkami Z. A. P.

— Chyba nie Zakładów Aprowizacji Państwa, — takich niema, a może Związku Artystek Polskich?

— Nie artystek, lecz akuszerek.

— Ach tak! Rzeczywiście. Racja! No, niechże panie mówią. Słucham. O co chodzi?

— Chodzi nam o to, że przychodzimy jako delegacja z prośbą.

— No słucham, słucham. Na czem prośba polega?

— Ażeby sam pan minister zainteresował się nami. Bo jesteśmy w sytuacji bardzo trudnej.

— No moje panie, trudno, — wszyscy jesteśmy w sytuacjach mniej lub więcej trudnych, ale panie...

— My jesteśmy prawie, że bez pracy.

— Jakże to bez pracy?

— No zwyczajnie!! że zarobić niejedna na utrzymanie nie może! Okropnie ciężkie czasy!

— Ha, tak. Ciężkie, ciężkie! Że są ciężkie, wszyscy wiemy. Cóż można zaradzić na to! Ale że kryzys odbija się nawet u pań to jest poprostu ciekawe. — Czemu to?

— Bo dzieci coraz mniej się rodzi.

— No chyba na depopulację narzekać nie możemy. Dla przykładu przytoczę, że jeden z moich referentów ma ośmioro dzieci. Wszyscy notabene głodem przymierają. W Polsce ludność stale wzrasta. We Francji, proszę pań, co innego, tam istotnie ludność topnieje, ale u nas tak źle nie jest. Raczej za dobrze.

— To pan naczelnik tak mówi, a my jesteśmy bez pracy!

— Panie nie stanowią w tym względzie wypadku odosobnionego. Bezrobocie straszne jest wszędzie. No cóż my możemy na to zaradzić?

— Panowie od tego są tu, żeby zaradzić, jak ktoś nie ma pracy! I rząd wogóle powinien jakoś interesować się narodem!

— Przepraszam, że przerwię, — rząd lepiej wie, niż panie, co, kiedy i jak ma czynić. Słucham dalej. Na czem to interesowanie się ma polegać?

— Żeby ludzie się nie psuli. — Literatura teraz wszędzie taka, że aż wstyd do ręki wziąść. Różne **Pitigrele... Boy** też psuje ludzi..

— Cóż to ma do rzeczy? Nie rozumiem.

— A no, bo tam o takich bezwstydnych rzeczach piszą. Nam to jak na kursach doktór opowiadał, to nie takie nawet słowa mówił. Aż wstyd!

— No dobrze, pięknie, ale co zepsucie ma do ograniczenia urodzin? Raczej chyba odwrotnie wpływa.

— Skąd! Taka, co przeczyta, to jakoś tak zmądrzeje, że choć tam z niejednym ten tego, — nic jej się nie dzieje. Sprytne się robią.

— Naczelnik chrząknął i zerknął na obecną w pokoju stenotypistkę. Ta zarumieniła się, ale udała, że nie słyszy.

— No dobrze, zgadzam się, że ludzie stali się oględni, ale co my na to możemy poradzić, że kobiety nie chcą rodzić dzieci? I co ma do tego **Pittigrilli i Boy?** No moje panie! Zastanówcie się, co też mówicie!

— Kiedy piszą takie bezwstydne rzeczy...

— Ale co to ma do bezrobocia? Zresztą nic tam niema okropnego. Ja czytuję, żona czytuje, córka czyta i nic nam się nie dzieje. **Pittigrilli** reprezentuje kierunki nowe, a **Boy** walczy z obskurantyzmem i hypokryzją.

— Ale poco on nam jeszcze chleb odbiera. Nie dość to Kas Chorych, co to nas ograbiają, to jeszcze taki jeden, co nic za te głupie książki ludzie pieniądze płacą, nam chleb odbiera!

Kąciki ust pana naczelnika drgnęły ironicznie.

— Przecież konkurencji wam nie robi chyba?

— To gorsze jak konkurencja! To ogłupianie ludzi! Bo i poco to? Później taka jedna z drugą dzieci mieć nie chce, z siebie błaźnicę robi i nam zarobić nie daje!

— No dobrze, ale ograniczenie przyrostu też ma swe podstawy. Nie możemy rozinnazać się bez ograniczeń, już to **Malthus...**

— O jeje z temi **„Maltusami"!** Też tylko zdrowiu szkodzą takie środki! I nam chleb też odbierają, — bo to jak zabieg która znów zrobi, a wyda się potem, to zaraz do ula sadzają.

— No cóż ja na to mogę zaradzić? Wogóle nie rozumiem, czego panie chcą od pana ministra? Bo rozumiem, jeśli zwraca się do nas delegacja robotników, to możemy się umawiać, regulować czy to produkcję, czy warunki umów zbiorowych, ale co my mamy robić z rodzeniem dzieci?

— Coś takiego, żeby się więcej rodziło.

— To zwróćcie się panie do kobiet, a nie do nas.

— Ale panowie są tu od tego!

— Nie jesteśmy od robienia dzieci.

— Tylko od gadania, co? Poco nam pan przez godzinę dziecko wmawiasz! Tylko gadać, a robić do rzeczy to nie!

— My robimy to, co uważamy za właściwe. Audjencja jest skończona. Żegnaj panie.

— To my proklamujemy strajk!

— Proszę bardzo.

— Zobaczymy, jak pan sam do pierwszej lepszej z nas poleci, jak żona będzie rodzić, albo jak narobi wrzasku jaka sekretarka, co to, żeby jej nie zredukowali z szefem sobie fiksą. Jeszcze się pan nakłaniać będzie!

Wu-Jot.

jemne procesy skończą? Szczególnie podpada, iż aplikant sądowy p. Wrodarczyk z Radzionkowa, którego wiążą z p. Gajdasem i Ziętkiem bliższe stosunki, tak zbyt interesuje się tymi procesami. Nie jest wykluczone, że ten aplikant sądowy przychodzi na owe rozprawy jako korespondent. Ludność z jego postępowania robi sobie różne wyobrażenia i należałoby tylko życzyć, aby p. Wrodarczyk pomimo tego stał się kiedyś sprawiedliwym sędzią. Dobrze postąpiłby, jeżeliby swój czas aplikancki spędził w takim sądzie, gdzie zdala stać będzie od stosunków takich, jakie panują w Radzionkowie i są przedmiotem procesów oraz dochodzeń w tut. Sądzie Grodzkim, gdzie p. Wrodarczyk aplikuje.

Niepoprawna.

Zaledwie upłynęło kilka tygodni od chwili sprowadzenia przez policję p. P. z Warszawy, dokąd uciekła z kawalerem, to obecnie nadal uprawia swój niecny proceder i to **„bez książki"** w Tarnowskich Górach. Bardzo często przychodzą właściciele mieszkań, albo na policję, lub też do naszej redakcji, których sublokatorzy przez kilka dni i nocy zatrzymują u siebie tą tarnogórską „gwiazdę". Jej zachowaniem się i flirtem w mieszkaniach sublokatorów wywołuje ona publiczne zgorszenie, jak to miało miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek, gdzie przebywała u **dwuch kawalerów** w pewnem mieszkaniu p. R. przy ul. Krakowskiej. O wypadku tym policji doniesiono. Dziwić się tylko należy, iż policja obyczajowa nie zabierze się do rzeczy w ten sposób, by położyć kres dalszemu uprawianiu nierządu przez tą znaną na tut. bruku pannę P., córkę pewnego urzędnika i udawającego **„wielkiego człowieka"** na tut. terenie. Do domu poprawnego z taką **„flama"** o ile ojciec nie daje sobie z nią radę.

◇

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.

Czwartek, 11 sierpnia: 6.15 Rocznica za † Jadwigi Wilczek i rodziców z obu stron. — 7.15 Rocznica za † Filipa Matuszka, rodziców i całe pokrew.

Piątek, 12 sierpnia: 6.15 Msza św. 7.15 Für die †† der Herz Jezu Bruderschaft mit Kondukt.

Sobota, 13 sierpnia: 6.15 Rocznica za † Antoniny Fojcikowej. — 7.15 Rocznica za † Michała Miki i żony Ewy.

Niedziela, 14 sierpnia: 6.45 Za nowożeńców Sroka-Hendel. — 8.30 W int. Mężów Kat. z kom. św. gen. — 10 In der Meinung der inneren Mission best. vom III. Orden. — 11.15 Parafjalna.

PIELGRZYMKA.

Dnia 11 września br. wyrusza pielgrzymka z Tarnowskich Gór pieszo na górę św. Anny. Wszyscy, ci, którzy chcą brać udział w pielgrzymce zechcą się zgłosić do 1 września br. u kościelnego Karola Petera ul. Przemysłowa 19. Udział brać mogą wszyscy bez względu czy posiadają kartę cyrkulacyjną czy nie.

Z powiatu Tarnogórskiego

X. Zlot Sokoli.

Okręg IV. tarnogórskiej Dzielnicy Śląskiej Związku Sokołów Polskich urządził w ubiegłą niedzielę w Radzionkowie X. Zlot Sokoli, połączony z uroczystością 20-letniego istnienia Sokoła w Radzionkowie, gniazda macierzy powiatu tarnogórskiego. Pomimo niepogody licznie zjechali się nasi Sokoli do Radzionkowa, aby wziąć udział w tej pięknej uroczystości, poprzedzonej nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami sokolemi oraz p. Starostą, poczem nastąpił odmarsz na wspólny obiad do kantyny, wypialni kopalni w Buchaczu. Druga część programu, a mianowicie występy na stadjonie z powodu silnego deszczu odpadła. Przypuszczainie odbędą się te imprezy w niedzielę następną, o czem w numerzeszym doniesimy.

RUDNE PIEKARY.

Dnia 11 bm. obchodzi poważany w tut. miejscowości obywatel zastępca sztygara p. Józef Spałek 65-lecie swych urodzin. P. Spałek, który przez 40 lat pełnił służbę na kopalni w Radzionkowie, dziś jeszcze cieszy się znakomitem zdrowiem. Solenizantowi życzymy tą droga dalszej pomyślności.

◇

SWIERLANIEC.

Przed kilku tygodniami wyszła z druku takzwana „Gazetka Szkolna", przeznaczona dla młodzieży. Wydawcą jak również redaktorami tego pisemka są nauczyciele. Gazetkę jako taką nie można zwalczać, albowiem dla młodzieży szkolnej ma ona swoje dobre strony. Niestety, są ludzie, którzy na biednej dziatwie chcą zarobić. Więc nastąpiło to, czego przewidywaliśmy. **Gazetkę tą narzuca się dzieciom.** Czy chcą, czy nie chcą, **abonować ją muszą.** W Świerklańcu zaszedł wypadek zmuszania dziecka, **nie umiejącego jeszcze czytać,** do abonowania Gazetki Szkolnej. W obecnym ciężkim kryzysie gospodarczym, gdzie niemal wszyscy już są bezrobotnymi, **takie wymuszania należy jaknajostrzej potępiać.** Po drugie pytamy się, dlaczego żąda się za tą gazetkę **od dzieci aż 20 gr.,** kiedy ona pp. wydawców i redaktorów **nie kosztuje więcej jak 8,5 grosza. Tu najlepszy dowód chęci zysku nauczycieli** na biednej dziatwie bezrobotnych rodziców. P. inspektor Ranoszek winien tą sprawą się bliżej zająć.

◇

Z Radzionkowa

Kto nie zezwolił na budowę kościoła w Rojcy?

Minął tydzień od sławetnego „zarządzenia policyjnego" z podpisem aptekarza p. Emila Gajdasa, mocą którego budowa kościoła w Rojcy stanęła na martwym punkcie. Spodziewano się, iż aptekarski „Głos" opowie coś więcej o przyczynach tego „bohaterskiego" czynu, ale tym Panom pilniej jest skarżyć Bogu ducha winnych ludzi o lepienie afiszów, zamiast postarać się uspokoić zburzone społeczeństwo. Gadają ci ludzie o estetyce, bezpieczeństwie, architekturze, kościelnych grabarzach i miłosierdziu (ktoby się nie śmiał?) — ale znane ich sprawiedliwe pobudki, czemu stoją wszystkiemu przeciw, czego domaga się kościół i księża. Panowie Ziętek, Gajdas, Lorenz, Wawrzek! Nie zwalajcie winę na urząd wojewódzki. Bijcie się w własne piersi i przyznajcie się, że wy nie chcieliście kościoła, że wasze poranone ambicje osobiste nie ...cialy przyczynić się do chwały Boga — bo wy wszędzie chcielibyście być na pierwszym miejscu. Pamięta p. Ziętek swoje żale, iż nie jest w zarządzie kościelnym? Iż dlatego będziecie robił trudności? Pamięta ten pan swoje dictum, że nie zezwoli na budowę kościoła, gdyż niema ławki dla owego pokrewieństwa? Czemu tak pilno było temu panu wiedzieć, ile zarząd kościelny ma pieniędzy na budowę kościoła. Może to on chciał się pochwalić z dobrej swej gospodarki? A p. Wawrzek z Rojcy czy już zapomniał swoje szyderstwo?: „teraz jest wbity pieroński klin, którego farosz już nie wyciągnie"!. Dostaniecie wy panowie odpowiedź za wasze krętactwa, jak na to zasłużyliście. Sumienie wasze będzie was oskarżało. A coście za jedni są dowiecie się niebawem, jeśli może jeszcze nie wiecie, a nawet choćbyście nie chcieli wiedzieć.

◇

Przyrzekł ustnie i piśmiennie, — aptekarzem się wykręcił.

P. Ziętek powiedział przed pewną delegacją, iż przy kieliszku przyszedłby z ks. proboszczem za pół godziny do porozumienia. Faktycznie trwało to trochę dłużej w jego własnej ubikacji przed grudniowem zebraniem z. r. Tow. Mężów Katolickich w Rojcy, na którem wyjaśniono sprawę budowy kościoła w Rojcy. Był czcigodny ks. proboszcz Dr. Knosała sam u tego p. Ziętka, zrobił mu ten zaszczyt, bo chodziło o sprawę chwały Pana Boga i p. Ziętek ustnie zezwolił wtedy na zwożenie materjału na budowę kościoła i osobiście się zgodził na budowę zastrzegając sobie, iż jeszcze zasięgnie opinji p. budowniczego powiatowego. Po jej zasięgnięciu pisemnie zezwolił na zwóżkę materjału. Gdyby się było wiedziało, że na niego nie można liczyć, nie byłoby się spieszono ze zwożeniem materjału — ale ojcu gminy któżby nie uwierzył? (Kto mu jeszcze dziś wierzy?) Materjał zwieziono. Na to posłano „zarządzenie policyjne" o estetyce, architekturze, bezpieczeństwie! Tak ten p. Ziętek wygląda! Zarząd kościelny winien tego pana ojca gminy skarżyć o odszkodowanie, bo moralnie ten pan za wszystko jest odpowiedzialny, co stoi w związku z budową kościoła w Rojcy. Dowody na to są i podwójne pobory tego ojca gminy powinne pokryć szkodę wyrządzoną sprawie budowy kościoła w Rojcy, o ile nie usunąłby się przedtem na bok, jakby się po takiej jego sprawce dawno należało. Członek zarządu kościelnego ma obowiązek moralny pracować na korzyść majątku kościelnego — nie wiedział o tem p. Ziętek? A jeśli tak ubiegał się o zaszczyt członka zarządu kościelnego a w swój sposób „pracował", jaka z tego kwintesencja?

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH

Czwartek, 11 bm.: I. za † Jana Golusa rocznica z kond.
II. za † Jana Hajdy, Pawła Bomby, syna Antoniego, pokrew. Hajdowe i Bombowe.

Piątek, 12 bm.: I. za † Andrzeja Wrodarczyka, żony Marji, 2 synów, Zofię Wrodarczyk z konduktem
II. za † Grzegorza Tobora, Agatę i Julję Ż. za dusze w czyściu z kond.

Sobota, 13 bm.: I. za † Rozalję Żyłka, rocznica z konduktem,
II. za † Franciszka Szastoka, 2 żony, Macieja Pietrygi, żonę Marję. pokrew. Pietrygowe i Szastokowe.

◇

Chleb dla bezrobotnych.

W środę tj. dnia 10 bm., wydaje Urząd gminny bony na chleb dla bezrobotnych. Że względu na to, że gmina nie otrzymała jeszcze przydziału mąki z Urzędu Wojewódzkiego, wydaje się bony na chleb tym razem przy stawkach **zniżonych** i to: kawaler 2 ft., żon. bezdzietny 3 ft., żon. z 1 i 2 dziećmi 4 ft., z 3 dz. 5 ft., z 4 dz. 6 ft., z 5 i więcej dz. 7 ft.

◇

Wydawanie obiadów dla bezrobotnych.

Zauważono, że bezrobotni już w godzinach wczesnych przynoszą swoje naczynia na obiady, ustawiając je przed kuchnią. Czynienie takich starań jest wcale że niepotrzebne, bowiem obiad zostaje gotowany w tej ilości, na ile wydano legitymacji, tak, że nie ma obawy, by komuś obiadu zabrakło.

W związku z tem nastąpi przy wydawaniu obiadów pewna zmiana w sposób następujący, a obowiązujący od poniedziałku tj. 8 bm. i to: od godziny 9 rano do godz. 11 wydane zostaną obiady dla bezrobotnych z Rojcy, zaś od godziny 11-tej do 13-tej dla bezrobotnych z Radzionkowa.

Ażeby uniknąć niepotrzebnego natłoku, wzywa się bezrobotnych, by w przyszłości nie przynosili przedwcześnie swoich naczyń a zastosowali się do powyższego zarządzenia.

Zmiany w ściąganiu różnych opłat.

Z dniem 1-go września br. zostaną wszelkie opłaty za wodę, do ubezpieczenia, podatki itd., ściągane nie jak dotąd przez komorników gminnych, lecz przez urzędników Urzędu Skarbowego. Leży tedy w interesie tut. Obywateli, aby przypadające na nich opłaty uiszczali w własnym interesie wprost do kasy gminnej a nie czekali na przybycie jak dotąd komorników, gdyż obecnie ściągnięcie opłat przez urzędników skarbowych, pociągnie za sobą pewną opłatę za przymusowe ściągnięcie.

W związku z tem, zostaną komornicy gminni pp. Wrodarczyk Wincenty i Pietryga Czesław z tut. urzędu zwolnieni i przekazani do Urzędu Skarbowego w Tarnowskich Górach.

Kwity dla rentobiorców.

Urząd Gminy ogłasza, że oddawanie i odbieranie kwitów rentowych, ulegnie pewnej zmianie, albowiem dotychczasowy sposób ostatniego tygodnia w miesiącu przynoszą kwity do ostęplowania, okazał się za nieodpowiedni, bowiem wstrzymuje się personel biurowy od załatwiania innych terminowych prac. W związku z tem, Urząd gminny zarządził oddawanie kwitów rentowych do ostemplowania ostatniego każdego miesiąca, a wydawanie nastąpi pierwszego każdego miesiąca począwszy od godziny 7-mej rano.

Wyjątek stanowić będą kwity wypadkowe „U" rentobiorców, pobierających rentę po stronie niemieckiej.

Odpowiedzi Redakcji.

Bezrobotny. O pobiciu bezrobotnego Labusa przez właściciela kamienicy przy ul. Rymera 8 należałoby donieść policji. Ten właściciel domu w dodatku urzędnik prawdopodobnie nie wie, co to jest bieda. Bliższe szczegóły tej afery w numerze następnym.

„Przyjaciel". O zachowaniu się napastnika St., który od żołnierzy przed rest. p. Kukofki otrzymał w sobote wieczorem „krejom lejom" przynieść nie możemy. Materjał zachowamy ewtl. zużytkujemy go przy następnej sposobności.

SPORT.

Wynik zawodów kolarskich i motocyklowych na torze W. K. S. 11 p. p. w Tarn. Górach.

W ubiegłą niedzielę odbyły się po raz pierwszy w Tarn. Górach zawody kolarskie i motocyklowe urządzone celem propagandowania sportu kolarskiego i motocyklowego przez znany klub sportowy Tempo w Wielkich Hajdukach. Pomimo fatalnej pogody przez ulewny deszcz, który zmoczył tor doszczętnie, co utrudniało bardzo zawodnikom, jednakowoż zawody były bzardzo ciekawe i interesujące, gdyż na starcie zobaczyliśmy najlepszych motocyklistów i kolarzy Górnego Śląska. Taksamo wyścigi cieszyły się wielkiem zainteresowaniem publiczności. Wyniki są następujące: 1) bieg dla motocyklistów 500 cm. na 4 startujących zawodników zwyciężył bezkonkurencyjnie Ligoń, policyjny Klub sportowy Katowice, w drugim biegu motocyklistów na 6 startujących motocyklistów zwyciężył Wigand Tarn. Góry, w którym to biegu musieli się z powodu defektu maszyn wycofać faworyt Ligoń i bardzo ambitny jeździec Sornik. W trzecim biegu w klasie 350 m. 5 okrążeń toru zwyciężył Słota W. K. S. Tarn. Góry. Wynik kolarzy: Wyścig amerykański 10 okrążeń toru wygrała para Kandziora-Pawlaszczyk Wielkie Hajduki K. c. Tempo Wielkie Hajduki. Wyścig sprinterów wygrał Ligoń policyjny Katowice, Pawlaszczak stadjon Król. Huta. Nadmieniamy, iż w krótkim czasie zostaną znów zorganizowane takie same zawody zakrojone na większą skalę.

◇

Z festynu K. S. Fortuna Brzozowice.

K. S. Brzeziny Śl. — K. S. Haller Brzeziny 1:2; K. S. Haller Wielkie Hajduki — K. S. Strzelec Szarlej 2:3; K. S. Sparta Wielkie Piekary — K. S. Odra Szarlej Piekary 2:2; K. S. Fortuna Brzozowice — K. S. Solway Grodziec 2:1.

◇

BIZJA

Kryzys gospodar.

nie zezwala na dłuższy wyjazd do uzdrowisk położonych w górach itd. Dlatego niechaj każdy spędzi swój

czas wakacyjny w wspaniale położonem

letnisku **B I Z J A**

gdzie tanim kosztem korzystać może z wszelkich wygód. Pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Ciepła i zimna woda bieżąca. Nowoczesny komfort. Dobra kuchnia. Kąpiel słoneczna i wodna. CENY NISKIE.

Wielka Wyprzedaż sezonowa!

Domu Towar. H. Mitschkowskiego

TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK.

przynosi wam niebywałe dotąd korzyści.

Proszę przypatrzeć się oknom wystaw. i niskiem cenom!

Na sezon letni

pelecam po niezmiernie niskich cenach z mojego bogato zaopatrzonego składu:

MUŚLINY, SHANTUNGI, **szt. jedwabie, różne gatunki jedwabi czystych, materjałów wełnianych i bawełnianych,**

Konfekcję damską i męską

i dziecinną,

Firanki. chodniki. dywany. Galanterję, trykotaże i in.

Stały dopływ nowości sezonowych.

K. Kaczmarczyk

Tarnowskie Góry,

ul. Krakowska 5. Telefon 1155

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu solidnych mebli jest firma — — — — —



BRACIA JOJKO w Tarnowskich Górach. Nowy Rynek 7. Tel. 1007

Hurtownia Piwa Tyskiego

Fabryka Wód mineraln.

J. HIRSCHMANN Tarn. Góry, Kolejowa 10 Telefon 1100

Pierwszorzędny

ZAKŁAD KRAWIECKI

ceny umiarkowane.

Goryczka, Tarn. Góry, Krakowska 4

Towary kolonjalne

hurtownia i detaliczna sprzedaż

CERES Tarn. Góry, Nowy Rynek 1. Tel. 1116

Handel żelaza i narzędzi

Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 4.

dawniej A. B A U M.

poleca po cenach **umiarkowanych.**

Żelaza — Blachy — Stale — Wyroby żelazne, — Narzędzie, — Maszyny Armatury.

Wszelkie mat. do budowy i kanalizacji.

Dom towarowy

Największy mag. pończoch

A. L. KLIMEK TARN. GÓRY KRAKOWSKA

Drogerja „pod Bocianem“

WŁADYSŁAW SZULGIT

Tarn. Góry, ul. Krakowska 17

Telefon 72.

poleca po cenach niskich:

Pokosty —farby —lakiery —pendzle.

Skuteczne środki trujące

na myszy i szczury.

Mortèina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.

„Wywabi“ czyści wszel. plamy.

Przedsiębiorstwo budowlane

wykonuje projekty i wszelkie budowle nad- i podziemne, betonowe i żel-betonowe.

A. Król, architekt i budowniczy Tarnowskie Góry

ul. Bytomska. Telefon 75

SZUMKA

gasi pragnienie orzeźwia krzepi



jest Najlepsza!

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

J. L. Markowicz

Tarn. Góry Tel. 1136.

poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

Hurtown. **Towary kolonjalne** **Detalicz.**

mąkę i krupy dostarcza po cenach konkurencyjnych.

Fa. W. Borzucki.

Tarn. Góry. (pod laubami).

POPIERAJ PRZEMYSŁ POLSKI!

WINA na WYSZYNK

(gronowe)

w szklankach i 1/4 litrowych karafkach poleca po cenach szczególnie umiarkowanych

„Winiarnia“ Sedlaczek Rynek 1.

DOBRZE i TANIO

zak. wędliny, mięso, tłuszcze itp.

w firmie

Kazimierz Brzostowski Tarn. Góry.

Lubliniecka 6. Telef. 1008.

Polecam ubrania

z pierwszorzędnych materj. Bielskich wykonanie I a, po cenach zniżonych.

FR. Próba, Zakł. kraw. Krakow. 13.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe — transport mebli i wydzierżawienie powozów

SMIESZKOŁ FRANCISZEK,

Tarnowskie Góry. Kaczyniec 2. Telefon 1023.

Wielka redukcja cen

za obrazy i oprawę tychże

Alfred Adolph Tarn. Gory krakowska

ROWERY na raty

DEUTSCH WIKTOR,

Tarnowskie Góry. Piastowska 4.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 11 sierpnia 1932r. o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał w komorze sądowej publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

Różne książki, papiery i artykuły wchodzące w zakres księgarni.

SPYRA, komornik sądowy w Tarn. Górach.

Licytacja przymusowa.

Dnia 11 sierpnia br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Tarn. Górach, przed Hotelem pod Lipami:

szafę na książki, fortepian, maszynę do pisania „Underwod“ z stolikiem, szafę białą, kompletny aparat radjowy z szafką, 3 obrazy. 3 biurka, leżankę, skrzydło (pianino), zegar stojący, kanapę skórzaną, kredens pokojowy, stół okrągły stolik nocny, stolik serwisowy, lustro z podstawką, szafę na ubrania, kanapę pluszową, urządzenie składu rzeźnickiego z wagą sklepową i kloc do siekania mięsa

najwięcej dającemu za gotówkę:

Imiela, komornik sądowy.

KUŹNIA

miedzi i warsztat instalacyjny

F. Kuhnert, Tarn. Góry, Lubliniecka.

Tanie mydła toaletowe

farby — i artykuły kosmetyczne.

Droger, Centralna

Tarnowskie Góry. Krakowska 1.

Naczelny redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Na Szarlej i okolicę Jan Lokiecz w Szarleju.
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: Zakłady Graficzne Drukarni Polskiej, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034